1790 Matuchowski A. Zagajenie...

ZAGAIENIE

Na Seymiku Porządkowym Cywilno-Woyskowym

JW. JMCI PANA

ANTONIEGO NAŁĘCZ MAŁACHOWSKIEGO

WOIEWODY GENERAŁA ZIEM XSTWA MAZOWIECKIEGO

Dnia 8. Lutego Roku 1790.

w WARSZAWIE

MIANE.

JASNIE WIELMOZNI! WIELMOŻNI MOI WIELCE MOSCIWI PANOWIE KOCHANI BRACIA Y DOBRODZ:

Od lat niepamiętnych więcey trafem, niżeli Rządem, Państwa Rzeczypospolitey Naszey utrzymaiące się; przed lat siedmdziesiąt kilku za dopuszczeniem zwinięcia Woyska (które Nas Sąsiaduiącym Potęgom, iednym strasznemi, drugim potrzebnemi czyniły) zewnątrz Granice bezbronne, i każdemu przystępne, wewnątrz wpływom obcych Mocarstw wolne zostawi-

A

wszy mieysce; Podzieliliśmy samych siebie na części: stosownie do sposobów cudzych układów, dzielniey lub słabiey ku swoim naciągaiących korzyściom. Ztąd poszły szkodliwe Publicznych zaradzeń ruynowania, daley nieukoione względem Panuiących nieufności i podeyrzenia z rozróżnionych umysłów współ-Synów iedney Matki Oyczyzny nienawiściami, gwałtami, zdradami, i podeyściami wspólnemi, iako zwykłemi niezgody płodami, rosnące i mnożone. Nakoniec Domowe woyny z gorszym nad nieprzyiaciela ogułu Narodowego niszczeniem tym częstsze, im szczerzey łatwowierność prostszych i cnotliwszych współ-Obywateli, iedyney dumie Przodkuiących pozorem gorliwości okrytey powolnieysza, niewinną okropnych nieszczęść stawała się ofiarą: Takiemi szczeblami wkorzeniona bezrządność, przywiodła Nas do ostatniey klęski; że ulegaiąc przemocy, nayżyznieyszych, a istotnie własnych Kraiu części ustąpienie, Naród swoią podpisać był przymuszony Ręką: a nawet niepewne resztuiącey iestestwa Naszego całości zabespieczenie nie właściwym Rządem, lecz narzuconemi przemagaiących ustawami określone zostało.

Nadszedł atoli moment, widoczną Naywyższey Opatrzności dla Nas skazuiący pieczą, a szczególnieyszą Panowaniu Nayiaśnieyszego STANISŁAWA AUGUSTA sprzyiaiący względnością: który wysoką Jego przeyrzałość, heroiczną cierpliwość, ustawiczną i naytroskliwszą o Dobro powszechne pracowitość, nadgradza słodkim dzisieyszey pory doczekaniem, i nasyca serce Oycowskie naytkliwiey przyiemnemi, owszem cały Naród uszczęśliwiaiącemi z toczącego się Seymu teraznieyszego nadzieiami,

Jeżeli czyny dziś Seymuiącey Rzeczypospolitey z wiekopomną chwałą, niedołężność Naszę, iuż u Postronnych Mocarstw w świetną zamieniły wziętość! ieżeli niedawno, albo podle wzgardzeni, albo ochydliwie litowani, nawet obowiązanych wdzięcznością doświadczaiąc nieczułemi! dziś do związków wspólnych użytków i wzaiemney obrony, łatwieyszy zyskuiemy przystęp. Jakaż Serca Nasze przenikać powinna roskosz! gdy dostrzegamy zewnątrz wskrzeszoną Narodu Naszego sławę, którey wiecznotrwałe rozprzestrzenienie, a razem własnych ku niewzruszoney pomyślnosci zabespieczenie korzyści, polepszeniem i ugruntowaniem wewnętrznego Rządu, w iasnych świattłego i pracowitego Seymuiących Zgromadzenia poznaiemy zamiarach.

Dobroć i mądrość KROLA, wybor Godnych Posłów, cnotą, oświeceniem i gorliwością dobranych; rostropność, pracowitość i zupełne całych siebie poświęcenie zacnych Seymowych i Konfederacyi teraznieyszey Marszałków, nie dopiero z licznych Publiczności usług znanych i znakomitych, zaręczaią niewątpliwie, taką poprawy czy stanowienia Praw dokładność, iaką całość Wiary Swiętey Panuiącey, Powagę Tronu, i wszelkie swobody, ogólność Narodu tyczące, Nam i naypóźnieyszym Pokoleniom Naszym, naygruntowniey zabespieczyć wydoła.

Y w tym to celu powszechney użyteczności z nowo ustanowionego Prawa iesteśmy dziś za Uniwersałem J. K, Mci PANA Naszego Miłościwego wezwani, JW. W. Mościwi Panowie kochani Bracia i Dobrodzieie, do wybrania z między siebie Osób Kommissyą

w tuteyszey Ziemi Cywilno-Woyskową składać maiących. A iako rzeczone Kommissye w Porządkach wewnętrznych od wieków u Nas nieznaiomych; w spokoyności każdego Obywatela słusznością umiarkowaney, w przyzwoitym potrzeb Woyska opatrzeniu istotnie należącym, obfite i pożyteczne całemu Kraiowi obiecuią Korzyści; tak przyimuiących obowiązek pracowitey w tey Magistraturze wysługi szczególnieyszego godnemi znaymy szacunku.

Szanuymy ochotę garnących się Wspól-Braci, gdy ią i Prawo w zapewnieniu Publiczney zasługi szanowaną mieć chce. Winszuymy sobie czułey każdemu Społeczności Kraiowey członkowi pociechy, że gnusność, opieszałość i niby słodkie w zaciszu domowym próżnowanie, głośno zamienia się w cnotliwą i gorliwą chęć służenia Dobru Publicznemu; a zatym niezrażaiąc chwalebnych i prawdziwie Obywatelskich zapędów, przystępuymy do Dzieła dzisieyszemu Ziazdowi Naszemu przeznaczonego, którego uskutecznieniu z mieysca moiego szacowną przybliżaiąc chwilę, iednomyślney na Marszałka Koła Naszego, Jmci Pana Jozefa Młodzianowskiego Komornika Ziemi Ciechanowskiey: a na Assessorów z Powiatów: Warszawskiego, Ichmość Panów Stanisława Górskiego Chorążyca Ziemi Warszawskiey, i Jmci Pana Piotra Sulińskiego; z Błońskiego: Jmci Panów Wolskiego Dunina, i Xawerego Dzierzbickiego Woiewodzica Łęczyckiego; z Tarczyńskiego: Jchmość Panów Piotra Skulskiego Pisarzowicza Ziemskiego Warszawskiego i Kaietana Siemiątkowskiego, JW. WW. Mościwych Panów Kochanych Braci i Dobrodzieiów podaię zgodzie.